

ZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 62

Przemówienie Premjera do prasy (Dokończenie)

W pracy tegorocznej byliśmy świadkami nowego sposobu ustawodawstwa

na mocy dwukrotnych pełnomocnictw.

które zostały prawie całkowicie skonsolidowane. Więcej o pełnomocnictwa rząd niż przed nie będzie. Nie wynika z tego, żeby już wszystko było dobrze, tylko że dalsze instawy w zakresie finansowym są już niepotrzebne. Teraz trzeba, żeby się życie samo wzmożyło i żeby społeczeństwo samo działało.

W przesileniu gospodarczym absolutną koniecznością dla rządu jest zachowanie jaknajwiększej bezstronności: produkcja musi być podtrzymana, ale też warstwa robotnicza nie może być sama kołłem ofiarnym stosunków ekonomicznych.

Ten czynnik syntezy potrzebny jest

w dziedzinie t. zw. presji podatkowej.

Obecnie w całym społeczeństwie powstają straszne narzekania na tę presję. Ale: mimo powszechnego narzekania tylko 7 proc. wpłaconych podatków uzyskano drogą egzekucji, a 93 proc. zapłacono dobrowolnie. Jeszcze bardziej znamienne jest, że na 400 egzekucyj w Łodzi tylko 13 doprowadziły do licytacji, a w Warszawie tylko dwie. W całej Polsce było tylko 15 licytacji, — wszyscy inni przed licytacją zapłacili.

Odłożono podatków na rok przyszły na 265 milj., a 460 milj. będzie ściągnięte do 1 stycznia. Czyli, że rząd zakredytował społeczeństwo w 265 milj. pod nazwą odłożonych podatków. Gdy do tego dołączymy to, co rząd dał Bankowi Gospodarczemu Krajowemu i Bankowi Rolnemu, otrzymamy sumę 310 milj., którą rząd pod różnymi postaciami rozpoczył społeczeństwu.

Kredyt zagraniczny

wciąż do nas napływa od pierwszego kwartału. Przedsiębiorstwa przemysłowe, banki otrzymują ostatnio, jak panowie wiedzą, 5 milj. dolarów, z tego milion wypłacono, gdyż pokazało się, że tylko na tyle było amatorów, inni się jeszcze wahają. 10 milj. jest zapewnionych w Ameryce dla

miast, ale miasta także nie są jeszcze zdecydowane.

Od oddziałów Banku Polskiego na prowincji napływają

sprawozdania, świadczące korzystnie

o rozwoju gospodarczym różnych okolic.

Zatem rok ciężkiego kryzysu przemysłowego, będącego wynikiem przejścia od poprzedniego systemu inflacyjnego do systemu stałej waluty, kończy się lepiej, niż wolno było przypuszczać, mimo zbiegnięcia się kryzysu z nieurodzajem.

Tak potężna jest Polska, że nawet te dwa czynniki: kryzys i nieurodzaj, nie mogły podważyć tego, co zostało w tym roku dokonane.

Po nieudanych i udatych mierzonych staraniach prywatnych przedsiębiorstw o kredyt zagraniczny, rząd zdecydował się wziąć na siebie pod tym względem inicjatywę.

Kredyt zagraniczny sprawdzi wielką ulgę, ale oczywiście tylko dla tych, którzy założyli przedsiębiorstwa swe racjonalnie.

Wszystko, co powiedziałem, — kończył premier — wskazuje, że są w naszym kraju

wielkie siły materialne, nie tylko moralne.

Nakłada to na państwo i na rząd wielkie obowiązki, które spełnić on może przywielec tylko w atmosferze wielkiego zaufania. Społeczeństwo zaś musi okazać mestwo w traktowaniu wszelkich objawów ujennych. Niedawno dostrzegłem w prasie rozkładanie się nad tem, że choinki słono się rozsprzedają i zajęte przy tych choinkach nie znajdują nabywców, tak jakgdyby ideałem społeczeństwa były

sute święta.

Raczej wartoby być czułym na to, w jakiej mierze ludzie sobie odnawiają, a powiększają zasoby, które są siłą twórczą. Jestem rad, że

rok ten dał dowody siły materialnej w nas tkwiacej.

która znalazła możność ujawnienia się a pragne, żeby naród polski jak na połu duchowym, tak i w dziedzinie potęgi materialnej odegrał wielką rolę jako państwo.

Skarb nie może rozpromienić gwiazdki rzeszom pracującym

WARSZAWA, 22. 12.

Ze źródła mlarodajnego dowiadujemy się, iż ministerstwo skarbu nie uwzględniło wniosków, podań i petycji różnych stowarzyszeń pracowników państwowych, dotyczących wypłacenia na święta „gwiazdki”

w formie pożyczki, zapomogi lub zaliczki na pensje styczniowa.

W mocy pozostały przeto tylko remuneracje, których wysokość nie może przekraczać 5 proc. miesięcznego uposażenia.

Czef milicji faszystowskiej organizował włoską czczewczajkę współdziałał w zamordowaniu Matteottiego i przechowywał okrwawioną marynarkę

RZYM, 17. 12.

O obecnym życiu politycznym Włoch możnaby powiedzieć, że skandal goni za skandalem.

Mamy teraz do zanotowania kłopoty drugiego senatora,

słynnego b. szefa milicji

generała De Bono. General De Bono od wszechwładzy stacza się teraz w szybkim tempie w objęcia prokuratora.

Oto ten b. głównodowodzący milicji i szef policji po kole dotawał dymisje ze swych urzędów Wreszcie

Mussolini przeznaczył go do Atrykii.

De Bono miał jechać do Somaji na gubernatora — ale zachorował i obawiał się „czarnego” klimatu dla swej czarnej koszuli.

Został więc w Rzymie. Ale tu spotkała go wysoka nieprzyjemność — oto redaktor pisma katolickiego Donati oskarżył go przed prezydium senatu o organizowanie czczewczajki we Włoszech. To oskarżenie złożone przez opozycyjnego dziennikarza nie anonimowo,

lecz z poczuciem pełnej odpowiedzialności, wywołało niebywałą sensację, gdyż Donati oskarża De Bono ni mniej, ni więcej, jak o branie udziału w

morderstwie Matteottiego.

W pierwszym punkcie swego oskarżenia Donati twierdził, iż De Bono brał udział w

zebraniu organizacyjnym czczewczajki faszystowskiej, która „usunęła” Matteottiego. Oskarżenie to opiera Donati na słynnym a tajemniczym dokumencie, znanym jako

testament Finzego,

b. wiceministra spraw wewnętrznych, który po swej dymisji napisał ten dokument przed koma dla uratowania się przed zemsta faszystów.

Dalej Donati oskarża De Bono o danie obietnicy Dumante-mu, mordercy Matteottiego, iż zostanie natychmiast zwolniony. I wreszcie o przechowywanie u siebie

zakrwawionej marynarki Matteottiego. W związku z tym oskarżeniem prezes senatu Tittoni zwołał zgromadzenie

Co Polska zje na „Gwiazdkę”

za skrętnie zbieraną obce waluty Każdy smakolyk ma w sobie posmak goryczy

WARSZAWA, 22. 12.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zwieziono do Polski

pod postacią bakali i smakolyków

wielkie ilości specjalnie świętecznych towarów. I tak:

Cytryn i pomarańczy za 11 milj. 857.000 zł.

Jablek i gruszek za 1.849.000 zł.

Sliwek za 4.814.000 zł.

Fig, daktyli i t. d. za 3.632.000 zł.

Orzechów za 4.156.000 zł.

Wina za 2.980.000 zł.

Jeżeli do tego dodamy wvóz: Obuwia skózanego za 23 milj. 658.000 zł.

Odzieży za 14.394.000 zł.

Futer wyprawionych za 9 milj. 790.000 zł.

Thanim jedwabnych za 21 milj. 631.000 zł., które również w znacznej części stanowią podarunki gwiazdkowe lub sprawiają się na święta, okaże się, iż na te przedmioty

kultu smaku i zbytku wypłynęło z kraju walut obcych za sumę zgóra 100 milionów złotych.

Jeżeli przytem zważymy, iż w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy roku bież. wvóz do Polski przedstawia wartość:

1.002.889.000 zł.

wyvóz zaś 895.742.000 zł.

to okaże się, że nasz bilans handlowy wytraca

z równowagi

wvóz przedmiotów zbytku, bez których Polska mogłaby się obyć. Każdy słodki daktylek, każde rumiane tyrolskie jabłuszko, każda soczysta pomarańczka, każdy orzeszek, każdy lyk smakowitego winka ma w sobie posmak goryczy, że społeczeństwo utrudnia sanacyjne za mierniczości rządu, utrzymującego wartość waluty polskiej i dążącego do równowagi budżetu państwowego i bilansu gospodarczego.

Mussolini ma już dość faszystów Koniec czarnych koszul

PARYŻ 22. 12. Prasa paryska podkreśla znaczenie wnie-sione go przez Mussoliniego do parlamentu nowego projektu reformy wyborczej we Włoszech. Zdaniem „L'Ouvre” premier włoski uczynił to dlatego,

ż uznał faszizm za stracony, a przez zaprowadzenie nowego systemu wyborczego próbuje powrócić do normalnych stosunków. „Journal” zaznacza, iż krok Mussoliniego nie dowodzi rozwoju faszyzmu, lecz przeciwnie, stwierdza jego koniec.

Nawet litwini komunistów skazują na śmierć

KOWNO 22. 12. Sąd wojenny skazał na śmierć 4-oh komunistów, oskarżonych o przewrotną propagandę w armii litewskiej.

Niemcy się skarżą, że trudno oszwać Sowjety

BERLIN 22. 12. „Deutsche Allgemeine Ztg.” cytuje artykuł „Prawdy” moskiewskiej, stwierdzający, iż rokowania handlowe pomiędzy Niemcami a Sowietami napotykały na niezwykłe trudności. Zdaniem dziennika sowieckiego, przeszko-dy owe powstają wskutek opornego stanowiska delegatów niemieckich, którzy uznają w zasadzie monopol handlu zagranicznego, w praktyce jednak starają się go zwalczać. „Deutsche Allgemeine Ztg.” twierdzi natomiast, iż najważniejsze punkty traktatu nie są załatwione z winy Rosji, która nie okazuje żadnej ochoty do wypełnienia bardzo umiarkowanych żądań sowieckich. (AW).

Całonocna praca kolejarzy nad pragmatyką służbową

Wczoraj o godzinie 8-ej rano, po całodziennych obradach, Blok Związków zawodowych kolejarzy zakończył swe prace nad ustaleniem zmian i popraw-

wiek do projektu ustawy pragmatycznej służbowej. Poprawki te przedstawione zostaną p. ministrowi Tyszczo po świętach.

GIEŁDA

Akcje w zupełnym zaniedbanju. Transzacje listami zastawnymi miejskimi i ziemskimi ożywione. Papiery państwowe mocna za wyjątkiem pożyczki dolarowej.	Akcja
Waluty w notowaniach przed giełdowych słabsze, obroty ograniczone.	B. Dyskontowy 5.00.
Notowania przedzielowe Banknoty	B. Handlowy 4.85.
Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 1/2.	B. dla Han. i Przem. (1.00), 1.00
Dewizy	B. Zjedn. Ziem Pol. (1.60), 1.60.
Belgia (za 100) 25.70	B. Zw. Sp. Zar. (6.05), 6.05. — 6.00.
Holandja (za 100) 210.	Cerata 0.48, 0.50.
London (za 1) 24.47	Kijewski (0.19), 0.19.
Paryż (za 100) 28.07	Zgierz (1.30), 1.30.
Praga (za 100) 15.75	Elektr. Dabrow. (1.25), 1.25.
Szwajcaria (za 100) 100.55.	Sila i Swiatlo (0.49), 0.49.
Wiedeń (za 100.000) 7.33.	Chodorów (4.55), 4.40, 4.45.
Włochy (za 100) 22.25	Czersk 0.50, 0.48.
Metale	Częstocice (2.15), 2.10, 2.20.
Rubel złoty 2.71 i pół.	Gosławice (2.10), 2.05, 2.30, — 2.20.
Dolar złoty 5.23	Michałów (0.50), 0.40.
Rubel srebrny 1.92.	Warsz. Cukier (3.25), 3.30, 3.05, 3.10.
Srebrny bilon ros. 0.91.	Łazy (0.13), 0.12.
NOTOWANIA OFICJALNE	Wysoka 3.00
Papiery lokacyjne	Węgiel (2.72), 2.60, 2.55.
Miljonówka (0.87), 0.86, 0.85, — 0.88.	Poliska Nafta (0.50), 0.51.
8 proc. Poż. Złota (6.90), 6.80, 6.90.	Nobel (1.35), 1.35, 1.40.
6 proc. Poż. Dolar. (3.51), 3.50, 3.48.	Cegielski (0.51), 0.50.
10 proc. Poż. Kolej. (8.70), 8.70, 8.60, 8.70.	Lilpop (0.63), 0.62, 0.54, 0.57.
8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. — (4.50), 4.50.	Modrzejów (3.95), 4.00, 3.60, — 3.70.
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. (21.70), 21.50, 22.25, 22.15.	Norbín (0.70), 0.69, 0.70, 0.69.
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wylosowane (19.25), 19.00, 19.25	Parowozy (0.30), 0.27, 0.29.
5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. (16.60); 16.50, 16.65.	Ostrowiec (6.25), 6.25, 6.05, — 6.15.
4 i pół proc. L. Z. Warszawy wylos. 11.50.	Rudzki (1.11), 1.09, 1.07.
	Starachowice (1.90), 1.90, 1.80, 1.85.
	Ursus (1.25), 1.15, 1.25.
	Zieleniewski 9.60.
	Konopie 0.30, 0.35.
	Zawiercie 20.00.
	Zyrardów (11.25), 2 em. 11.30, 11.00, 11.15.
	Borkowski (0.95), 0.93.
	Drozdów 4.85, 4.75.
	Haberbusch (4.70); 4.65.
	Spirytus (2.60), 1—5 em. 2.60, 6 em. 2.55.
	Kmielów 0.59.
	Klucze 0.33.
	Małowski 10.00.

Przyczyna kryzysu gospodarczego

Polak żywił się dotychczas papierowymi markami, które w obfitości dostarczali mu kucharze



Gdy wreszcie dostał porządne jedzenie, zachorował na niestrawność.

Pr. 71

Ma 10...

INTERPEŁACJA

Posła D-r. Karola Polakiewicza i kol. z Klubu Z. P. S. L.

„Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” do Pana Prezesa Rady Ministrów, w sprawie sprzedaży fabryki Moesa w Choroczynie, nadającej na szkodę Skarbu i robotników Ministra Skarbu, Sprawiedliwości, Reform Rolnych, Pracy i Opieki Społecznej, Ministra Oświaty i Wyznań i Przemysłu i Handlu.

(Dokończenie interpelacji, której część pierwszą podaliśmy w numerze wczorajszym.)

Robotnicy dalej z polecenia Moesa przed sprzedażą fabryki otrzymali do własnego użytkowania działki ziemi (po jednej skłibe na członka rodziny) do czasu uruchomienia fabryki, a to ze względu na nieregulowane pretensje pieniężne, jak wkłady oszczędnościowe, opłacane procenty na zabezpieczenie na starość i t. d. Pomimo że obszar tej ziemi nie przenosi 7 dziesięcin, b-cia Woźniacy starają się pozbyć tego, czysto ludzkiego względami ustanowionego serwitutu. I tak n. p. obywatel i dawny i stary pracownik fabryki nabył od Moesa z ogólnego majątku kawalek ziemi, którą ten polecił b-ciom Woźniakom przy sprzedaży wydział, i oto ci nowi kapitaliści, pragnąc się wyżyć robotników wydziału p. S. ziemię z tych 7 dziesięcin, które Moes oddał w użytkowanie robotnikom. Robotnicy nie chcą z ziemi ustąpić, gdyż sadzone na niej ziemniaki są ich głównym środkiem spożywczym — a nieliczni kapitaliści włączają ich po sądach wyprzedając w ostatnią nędzę i rozpacz. Wystarczyłoby, by ktokolwiek z Władz Rzeczypospolitej pojedał do Choroczyna (14 km. od Białegostoku) i oglądnął tę bijącą w oczy biedę i nędzę tych ludzi, by zrozumiał pełnię oburzenia interpelantów, którzy bezpośrednio przez Posła Dr. Polakiewicza zetknęli się z nią na miejscu!

Dla ostatecznego zaokrąglenia charakterystyki b-cia Woźniaków, jako lojalnych obywateli Państwa niech wystarczy fakt, że w obrębie posiadłości fabrycznych znajduje się 2 piętrowy budynek szkolny, duży i obszerny. Gmach ten oddał cudzoziemiec Moes na własność rządowi rosyjskiemu z warunkiem, że mieścić się w nim będzie szkoła dla choroczyczan. Rząd Polski gmach ten przejął umieszczając w nim 7-mio klasową szkołę powszechną. I oto wśród powszechnego oburzenia b-cia Woźniacy postanowili szkołę powszechną wyrugować, a budynek odebrać.

Wobec naprowadzonych faktów interpelanci zwracają się nie tylko zapytaniem do Pana Prezesa Rady Ministrów i PP. Ministrów resortowych ale z gorącym apelem do Jego wysokiego poczucia obywatelskiego, by wglądnął w tę niesłychaną sprawę i swymi zarządzeniami nie dopuścił do prostu do czy-

nów rozpacznych tych zbiedzonych ludzi — przez delegowaną Komisję specjalną dla zbadania i zarządzenia sytuacji nie tylko w sposób formalny.

Dalej interpelanci zapytują:
1) Pana Ministra Sprawiedliwości czy zechce wglądać szczegółowo w kontrakt kupna i sprzedaży sporządzony w dn. 29.V.23 r. u notariusza Urbanowicza w Białymstoku przez b-cia Woźniaków i Moesa i zbadać czy cena kupna nie była oczywiście fikcyjną dla zmniejszenia opłat stemplowych i sądowych i podłączyć winnych do odpowiedzialności; dalej sprawy wyroków eksmisyjnych stosowanych do robotników.

2) Pana Ministra Skarbu czy zechce wyjaśnić dlaczego władze Skarbowe przy wymiarowaniu opłat stemplowych nie zwróciły uwagi na bijącą w oczy niską cenę kupna i w jaki sposób zechce dodatkowościągnąć należne Skarbowi faktyczne należności.

3) Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej czy zechce szczegółowo zbadać stan robotników na tle zobowiązań Moesa, zabezpieczenia na starość, wkładów oszczędnościowych i dać w myśl ustawy i rozporządzeń należną ochroną pracy.

4) Czy Pan Minister Reform Rolnych zechce zbadać sprawę dzierżawy ziemi przez robotników i czy nie zechce zarządzić postępowania parcelacyjnego posiadłości ziemskiej w fabryce.

5) Czy Pan Minister Przemysłu i Handlu zechce szczegółowo zainteresować się sprawą uruchomienia fabryki Moesa, niedopuszczając do rabunkowej gospodarki a przeciwnie posunąć się aż do wprowadzenia przymusowego zarządu co mogłoby być z korzyścią dla produkcji społecznej.

6) Czy zechce Pan Minister Wyznań Rel. i Oświaty Publ. zainteresować się bliżej sprawą bezpieczeństwa grożącego 7-mio klasowej szkole powszechnej ze strony b-cia Woźniaków i sprawę kościoła ewangelickiego stojącego w opuszczeniu.

7) Wreszcie czy zechce Pan Prezes Rady Ministrów spowo dować jaknajrychlejsze przeprowadzenie dochodzeń i udzielić wyczerpującej odpowiedzi której interpelanci szczególnie pilnie oczekiwać będą.

Wojna ławnika Ostromeckiego z Magistratem o dzbanek, ręcznik i mydło.

„Człowiek papierowy” szuka drogi do Magistratu przez Inspektora szkolny.

Naczelnik miejskiego Urzędu Zdrowia **poskarżył się**

do p. Inspektora szkolnego że w szkole powszechnej № 19 brakuje „miednicy, dzbanka ręcznika i mydła”.

P. Inspektor szkolny zwrócił się

do Rady Szkolnej m. Białegostoku z prośbą ażeby te rzeczy dla szkoły № 19 nabyła.

Dla orientacji w tej prostej historii — dodajemy, że Naczelnikiem miejskiego Urzędu Zdrowia jest p. Dr. Ostromecki, ławnik Magistratu; przewodniczącym Rady Szkolnej m. Białegostoku jest p. B. Szymański prezydent miasta, a

wydatki rzeczowe szkół powszechnych

w Białymstoku pokrywa Magistrat w ten sposób, że poszczególni kierownicy szkół przedkładają Naczelnikowi Wyzd. Kulturalno Oświatowego Magistratu zapotrzebowania na rzeczy brakujące a ten przedkłada je Prezydentowi miasta do zaakceptowania. Dla wyjaśnienia dodajemy, że Nacz. Wyzd. Kult. Ośw. jest Prezydent miasta p. Szymański. Pragnęlibyśmy się dowiedzieć

na kogo oholat się poskarżyć.

Ławnik - Naczelnik i dlaczego do p. Inspektora szkolnego? Czy może dlatego, ażeby pa piek odbył dłuższą drogę, czy też w celu podniesienia autorytetu swojej lub Magistratu władzy urzędowej?

WYDAWCA I REDAKTOR: Antoni Lubiński. Adres: Warszawa, ul. Nowy Świat 54. Telefony: 3084, 3085. Drukarnia: Poliska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie rozpoczęło się z jednogodzinnym prawem opóźnieniem. Wiceministrzy i samol. Inż. Rybolowicz przedłożył do zatwierdzenia Rady M. umowę ze Sztupierem o przeprowadzenie kolejki wązkotorowej do jego młyna za opłatą 7500 zł. na rzecz miasta. Rada przyjmuje. Uchwalono zamienić część posesji miejskiej na parcele p. Kellera przy wylocie ul. Skorupskiej celem rozszerzenia i regulacji tej ulicy.

Z ziemi białostockiej do rumuńskiej.

Przemysłowcy białostocki wobec kryzysu pakują kufry. Zaostrzający się kryzys w przemyśle białostockim ma swoje głębsze przyczyny, które opisujemy w artykule specjalnym. Narazie zaznaczamy, iż tam wewnątrz kraju i drogi zagranicą złoty, ciężar podatkowy i inne przyczyny powodują redukcję w produkcji, a nawet doprowadzić mogą do zamknięcia fabryk. Znamienny objaw — to, że fabrykanci białostocki, między innymi Halpern i Sokolowski zamierzają przenieść swoje fabryki do Rumunii.

Magistrat chce zostać zarządcą Wodociągu z ramienia Państwa. Czyż nie powdźrzyłaby się historia z kuratorstwem?

Główny Urząd Likwidacyjny w Warszawie zwrócił się do Magistratu m. Białegostoku z zapytaniem, kogo uważałby za wskazane zamianować zarządcą państwowym wodociągu białostockiego? Magistrat na posiedzeniu swem zdecydował, że należy wskazać siebie t. j. Magistrat. Pytanie, czy osoba prawna może być takim kuratorem zarządcą i czy nie będzie zachodzić podobna sprzeczność interesów pomiędzy kuratorem - zarządcą Magistratem, i Magistratem, jako takim? Chociażlibyśmy usłyszeli zdanie ludzi, którzy naprawdę te rzeczy znają. Nam się jednak zdaje że Magistrat stale popełnia ten sam błąd, że najpierw decyduje a dopiero później zaczyna pytać o radę.

Z kasyna Zopot do więzienia w Białymstoku. Wybory zarządu masy upadłościowej Mordacha Kowalskiego.

W dniu 19 b. m. o godz. 7 m. 30 wiecz. odbyło się Ogólne Zebranie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika, Morducha Kowalskiego, zwolane drogą obwieszczeń do kancelarii adwokata Bronisława Gruszkiewicza, jako Kuratora masy upadłościowej. Po wysłuchaniu referatu kuratora upadłości o stanie masy upadłościowej, przystąpiono do wyborów zarządu masy upadłościowej. Prezesem zarządu został adwokat, Bronisław Gruszkiewicz. Kuratorami zostali pp.: Mejer Przedecz i Noson Gurwicz. Wybory zarządu winny być zatwierdzone przez Sąd Okręgowy. Ogólna wysokość zgłoszonych do tej chwili pretensji przez wierzycieli wynosiło przeszło 100 tys. zł.

Założone w 1884 r.

SKŁAD WIN I WÓDEK Jakób Lifszyc

Rynek-Kościuszki 11, tel. 262.

POLECA W WIELKIM WYBORZE: wódki, likiery, konjaki i wina pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.

3047

Skład win i wódek

WOLF GRUDSKI

Białystok, ul. Sienkiewicza 28, tel. 104

poleca na święta

wielki wybór wódek, konjaków i likierów najlepszych firm krajowych i zagranicznych.

— Wielki wybór —

oryginalnych konjaków, win i likierów francuskich.

Konjaki: Martell, Boullieu, etc.
Likiery: Marie Brizard, Bardin, Coistreau, etc.
Szampany: Heidsiek Monopol, Louis de Bary, etc.
Wódki: Łanowski hr. Potockiego, Jarząbkiewicz, etc. — najlepsza wódka — w sprzedaży wyłącznej.

3029

BACZEWSKIEGO destylaty

A i a s z
Bernardine
Chartreuse
John Bull
Żytnia kminowa

3032

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Delegat „Rzeczypospolitej”, red. Junosza-Gzowski złożył w dniu wczorajszym wizytę p. prezydentowi Szymańskiemu i w ciągu dnia zwiedził fabryki: C. Nowik i Synowie i O Trylling i Syn.

Szkarłatyna rozpowszechnia się w mieście w sposób zagrażający.

Bliższy dalszy ciąg posiedzenia Rady Miejskiej, która obraduje nad sprawami budżetowymi.

Z powodu rocznego obliczania towarów

Główny sklep i filje

Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego

„ZJEDNOCZENIE”

w dniu 2 stycznia 1925 roku będą zamknięte.

3045

WYDAWCA I REDAKTOR: Antoni Lubiński. Adres: Warszawa, ul. Nowy Świat 54. Telefony: 3084, 3085. Drukarnia: Poliska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.